

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Oiców mowy, oiców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenigów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenigów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstolz Ostrp. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Tymoteusza i Urbana.  
Jutro: Pelagii pokutnicy.  
Pojutrze: Tomasza apost.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 8 9 zach. 3 44.  
Jutro: » » 8 10 3 44.  
Pojutrze: » » 8 11 3 44.

## Kto winien?

Smutne zaiste czasy nadchodzą na naród polski pod panowaniem pruskim. Coraz nowe prawa i środki wymyślają wrogowie nasi, aby nas jak najprędzej wytepić. Jeżeli skutki różnych praw wyjątkowych i germanizacji w stronach czystopolskich już dotkliwie Polakom dają się we znaki, o ileż więcej odczuwać muszą te skutki polscy Warmiacy, otoczeni ze wszech stron Niemcami różnych partii i odcieni, lecz nieustępującymi sobie w niczem pod względem nienawiści i prześladowania Polaków i wszystkiego co polskie.

Warmia polska to niby wyspa na morzu germańskim, o którą bezustannie biją wale gwałtowne, podmywając ją i pragnąc ją jak najprędzej zmyć z powierzchni świata. Najróżniejszymi środkami starają się wrogowie nasi wydrzeć polskiemu ludowi warmińskiemu ostatnią odrobinę mowy polskiej, pragną go wyzuć z obyczajów polskich odziedziczonych po ojcach, aby móżdż jak najprędzej światu ogłosić, iż na tej Warmii polskiej, która miała takich mężów jak biskupi Hosyusz, Krasicki i inni — już nie ma Polaków!

I doprawdy, przypatrując się szybkim postępom niemieczyzny, przyznać niestety musimy, iż Niemcy mają widoki na to, czego tak dawno pragną, tj. na całkowite zniemczenie a z czasem sprostestantyzowanie polskiej Warmii.

Czyż w tem wina?

Niestety, kochani Bracia Warmiacy, jedną główną część winy sami sobie przypisać musicie, ponieważ germanizacji się nie opieracie, ba, częstokroć sami dobrowolnie się germanizujecie. Przewiększej czujności i szanowaniu uczuć narodowych nigdyby niemieczyzna u nas nie robiła takich postępów, jak się to obecnie dzieje. Otóż mimo, że nas na każdym kroku prześladowają, wyśmiewają, wypychają, mimo wszelkich krzywd — za zaszczyt sobie mamy mogąc należeć do jakiego tam »Vereinu« niemieckiego, radujemy się, gdy wokoło nas wyśpiewują niemieckie »lidry«, choć w większej części nawet kilku słów z tego nie rozumiemy. Na ulicy nie witamy się po chrześcijańsku staropolskim »Niech będzie pochwalony«... lecz jakimś »Tag« lub »Małcajtem«, a często nawet pomiędzy czterema ścianami własnej strzechy uprawiamy niemieczyznę. Matka lub ojciec po niemiecku zaledwie »trza ska«, lecz dzieciak od młodości już musi »fajn« po niemiecku mówić. A przecież tego nauczy go jeszcze aż nadto nauczyciel we szkole, lecz cóż, kiedy to niby »fajniej« kto mówi po niemiecku. Tak, o ową »fajność« walczy nasz lud z takim zapalem, iż często sam o tem nie wiedząc, zapomina swej mowy ojczystej, tego najdroższego skarbu i staje się następnie ni Polakiem — ni Niemcem, gdyż po niemiecku nie umie, a po polsku mówić się wstydzi. Po wsiach ławnik lub sołtys dla dobrego słowa p. landrata lub »amtsvorstehera« zaprze się swej polskości i wiele innych tym podobnych przykładów przytoczyć byśmy mogli.

A jakże wygląda z oświata? O kochani Bracia i pod tym względem smutnie u nas wygląda! Do zapisania polskiej gazety, do czytania polskich książek ustawicznie trzeba was nawoływać. Za to czytacie »blatt« niemieckie, częstokroć wroście kościółki, które się za to z was urągają. A przecież czyniąc tak, kręcicie bat na własną skórę! Czyż to nie mamy dość pism szczeropolskich i katolickich? Czyliż mało mamy polskich ciekawych i pouczających książek, z których czerpać powinniśmy zdrową oświatę i naukę w polskim języku?

Szybkiej germanizacji Polaków na Warmii winni są również w wielkiej części ci księża katolicki, którzy zamiast dzieci polskie przysposabiać do pierwszych Sakramentów po polsku, częstokroć bez pytania mieszają je do oddziału niemieckiego, chcąc albo sobie ulżyć w pracy, albo też przypodobać się władzy świeckiej lub kościelnej. A przecież wedle zasad Kościoła św. religia udzielana powinna być dzieciom w języku ojczystym, bo tylko w tym języku dotrze ona do głębi serduszka dziecięcia i tylko taka nauka będzie podstawą dla przyszłego życia dziecka. Przecież Pan Jezus wysyłając swych Apostołów i nakazując im wyraźnie: »nauczajcie w s z y s t k i e n a r o d y« — wyraził tem samym życzenie, aby Apostołowie nauczali ludy każdego w zrozumiałym dlań, tj. ojczystym języku. Dziwne to doprawdy i pożałowania godne, iż księża germanizują nasz lud polski, wiedząc, iż razem z germanizacją postępuje też i protestantyzacja.

Trzeciem wreszcie powodem szybkiego postępu germanizacji Polaków na Warmii jest brak poparcia polszozyzny przez »inteligencję« czyli ludzi wykształconych, zamieszkałych na Warmii, a także brak poparcia naszej sprawy przez Rodaków z Prus Zachodnich i Księstwa.

Mamy na Warmii także inteligentnych i zamożnych Polaków, którzy zapewne wiele dobrego zdziałać by mogli. Lud polski, mając jako przewodników ludzi wykształconych, widząc dobry ich przykład i przywiązanie do polszozyzny, bez wątpienia licznymi garnąłby się do obozu polskiego, a nawzajem pamiętałby również o swych rodakach, wynagradzając tymże wszelkimi sposobami stratę, jakaby może ze strony niemieckiej ponieśli. Niestety, polska inteligencja na Warmii — tylko mieszka. Praca o ideały narodowe na Warmii widocznie nie jest dość chlubna... ba, niewdzięczna! Lecz mylnie to twierdzenie, bo rzadko trafić na lud tak przywiązany i wdzięczny, jak właśnie u nas na Warmii — lecz lud ten pragnie czynów! Często też słyhać skargi i narzekania ze strony gorliwych Polaków-Warmiaków, iż i ziomkowie z Prus i Poznańskiego ująć się przecież powinni za polskim ludem warmińskim póki jeszcze czas, zanim pochłonie go burza germanizmu. Uznając skargę ostatnią jako uzasadnioną zanosim apel do braci naszych w Prusach i Księstwie, których obowiązkiem, poznawszy groźne położenie, ratować lud polski warmiński wszelkimi środkami przed zupełnym zniemczeniem.

Przedewszystkiem jednakże, kochani Bracia, powinniśmy się sami bronić przed zniemczeniem. Dla tego wołamy do Was: Polacy Warmiacy! Ocknijcie się ze snu, opierajcie się w dozwolony sposób germanizacji, czuwajcie, aby wasze dziatki wyrosły na dobrych Polaków i katolików, czytajmy tylko polskie książki i gazety, unikajmy wszelkich niemieckich »verajnow«, a przedewsztkiem uczmy dzieci nasze religii św., oraz czytać i pisać po polsku, jeśli nie chcemy, aby z polskiej Warmii nie pozostało za lat kilkadziesiąt nic, jak polskie cmentarzysko.

Skoro sami nad sobą i dziećmi naszymi czuwać będziemy, to nie zmożą nas żadne środki germanizacyjne ani prawa wyjątkowe. Wtenczas istnieć będziemy zawsze i da Bóg, rosnać coraz więcej w sile na »pociechę« naszych nieprzyjaciół. Wtenczas dopiero spodziewać się możemy, że na Warmii nastaną lepsze dla Polaków czasy.

## Czas już teraz wielki

zapisywać »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub w listowych po wsiach. Kto w nowym kwartale »Gazetę« chce bez przerwy regularnie odbierać, powinien nie zwłóczyć z zapisywaniem do ostatniej godziny, lecz uczynić to bezzwłocznie. W ostatnich bowiem dniach roku poczta ma bardzo wiele pracy i łatwo zająć może jaka omyłka, wskutek której »Gazeta« z początkiem kwartału nieregularnie czytelnikom bywa doręczana.

Korzyści z czytania gazet są bardzo wielkie. Nastają takie czasy, iż polsko-katolicka gazeta narodowa jest dla was ostatnią twierdzą, niejako ostatnią deską ratunku, za pomocą której możecie jeszcze uratować waszą wiarę i narodowość przed zupełną zagładą.

Właśnie nadarza się najlepsza okazyja okazania dobrej woli i zrozumienia sprawy, stary rok schodzi do grobu, a z nim kończy się bieżący kwartał, czas więc zapisać sobie gazetę. Pamiętajcie więc, kochani rodacy, że »Gazeta Olsztyńska« należy do tych pracowitych mrówek, które czynią, co tylko w ich siłach, aby podtrzymać ducha narodowego wśród polskiego ludu warmińskiego. Odzywamy się więc do was wprost, kochani czytelnicy, róbcie co możecie, aby zastęp abonentów »Gazety Olsztyńskiej« z nowym kwartałem się powiększył. Pamiętajcie o tem, że nietylko naszemu wydawnictwu się przez to przysłużyte, ale przede wszystkim naszej polskiej sprawie.

Polecajcie też »Gazetę Olsztyńską«, zwłaszcza podczas świąt, w kołach waszych krewnych i znajomych, przede wszystkim wśród tych, którzy jeszcze żadnej polsko-katolickiej gazety nie trzymają. Nie zrażajcie się tem, że wam jeden lub drugi odmówi, wszakże półgłówek nie brak na świecie, — lecz wytrwale pracujcie w imię dobrej sprawy około szerzenia zdrowej, narodowej oświaty.

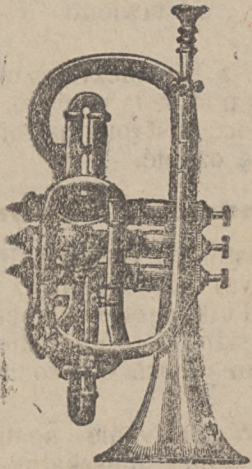
Jeszcze do 25-go grudnia biorą listowi po domach przedpłatę na »Gazetę





## Carno i franko

Ważymy karty mój polski cennik zawierający 4000 ilustracji.  
Ważny rodzaj zdumieje gdy mój cennik zobaczy i niskie ceny przeczyta. W zegarki kieszonkowe, regulatory, budziki, tarczki złote, srebrne i niklowe, biżuteria złota i srebrna, an tramenty muzyczne wszelkiego rodzaju, wyroby skórzanne, stalowe, kuchenne, welocepedy, maszyny, zabawki, cefumy, przedmioty dewocyjne, zegarki rzemieślnicze i t. d. i t. d.



W 448 Trąbka: Komet: jest do budowy i tonicznego nastrojenia najlepszą i posiada wygląd wspaniały.  
Bez ryzyka! Zwracam pieniądze, gdyby tabka mojemu osobowi nie odpowiadała. Moje tabki są w najstarszych fabrykach wyrabiane i każda przez wyśmienitą badana i przegana.  
Adres: Hieronim Tilgner, Berlin 27, Alte Poststr. 3.

Polecam:  
wszelkie maszyny  
rolnicze

po niższych cenach i dogodnych warunkach platy.

**F. Klodziński, Olsztyn**  
skład i handel maszyn rolniczych.  
Poszukuję jeszcze kilku agentów.

## Dziczynę

wszelkiego rodzaju kupuje i płaci najwyższe ceny  
**P. Hirschberg, Olsztyn.**

## Baczność!

Polecam na  
podarki gwiazdkowe  
najlepszą maszynę do prania  
„Waschfrau“  
z pełną parą. — Jedyne skład dla powiatów olsztyńskiego i ostrudzkiego w Olsztynie.  
**F. Klodziński,**  
Olsztyn, ulica Koronowa 35.

## Na rok 1908

odeszły następujące kalendarze:  
**Skarb domowy 1,00 m.**  
„Maryjański“ 60 fen.  
„Katolik“ 50 fen.  
Wszelkświatowy 70 fen.  
Mały Maryjański 50 fen.  
Święta rodzina 50 fen.  
Katolicki 25 fen.  
Regensburger  
Marien-Kalender 50 fen.  
Nabyć je można w Ekspedycy „Gazety Olsztyńskiej“.

Ozdoby na drzewko  
Świeczki na drzewko  
przechy małe i duże  
Mieloną kulebę  
poleca

**G. Jastrzemski,**  
drogerya i skład farb, Olsztyn  
Rynek 10.

Pod redakcją Władysława Piętnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Piętnej w Olsztynie (Allenstein -Pr.).

Najstarszy i największy  
skład hurtowny w miejscu  
poleca  
wszelkie gatunki win, araków rumów  
i koniaków

z beczki i w butelkach.  
Wszelkie

likiery i esencje punszowe  
tylko z pierwszych firm.

Cygara

od najtańszych do najdroższych z pierwszych fabryk.

19 gatunków szampana

najlepszych niemieckich i francuzkich  
sklepów.

## Richard Wichura

hurtowny handel win w Olsztynie  
zał. 1885. Telefon 91.

## A. Pfitzner.

Hurtowny

## SKŁAD WIN

założony w roku 1859 w

Poznaniu i w Mad pod Tokajem

Znak ochr. na Stary Rynek 6. Własne winnice i sklepy.  
wina mszalne. **Przysięgły dostawca win kościel.**

poleca Szanownej Publiczności bardzo korzystnie z pierwszej ręki, to jest wprost od producentów zakupione znaczne zapasy tylko czystych

win górno-węgierskich

(z gór Hegyalskich od do

a) stołowych lekkich (deszczówka) litr 1,50-2,00

b) treściwych, odstających (na przechowanie) litr 2,25-3,50

c) wysoki przetrawione i tłuste tokaje, butelka oryginalna % titr 4,00-7,00

Wybrane gatunki

win mozeelskich i reńskich

wprost od właścicieli winnic zakupionych po cenach bardzo przystępnych.

Wina francuskie białe i czerwone z Bordeaux.

Najlepsze znane marki krajowych i francuskich koniaków.

## Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit den Gratisbeilagen „Gość Niedzielny“ und „Gospodarz“ aus Allenstein für das I. Vierteljahr 1908 und zahle an Abonnement 1 Mk. (und 24 Pf. Bestelgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestelgeld) erhalten zu haben  
e scheinigt

den 1907

Kaiserl. Post

## Podarków

### gwiazdkowych

u mnie się nie daje, lecz za to towar bardzo tani.

Jabłka czerw. litr od 20 fen.

Pomarańcza tuzin 40-90 fen.

Cytryny 3 sztuki 20 fen.

Daktyle funt tylko 50 fen.

Figi funt tylko 40 fen.

Orzechy duże funt 35 fen.

Orzechy małe funt 45 fen.

Rodzynki w gronach funt 90 fen.

Winogrona Almeria funt 45 fen.

przy 3 funtach 1,25 m.

Wszelkie inne towary poleca

tanio

## Kaminski

handel owoców, ul Prosta 3.

Polskie

## karty pocztowe

na Boże Narodzenie  
i Nowy Rok

w bardzo pięknym wykonaniu  
sztuka po 8 i 10 fen. poleca  
księgarnia „Gaz. Olszt.“

## Zgubiłem siekiere

w obwodzie leśnym Ustrych,  
jaga 11. Uczciwego znalazcę pro-  
szę o oddanie takowej.

**M. Brix** w Stawigudzie.

Moja

## Posiadłość

w Stanclewie wsi kościelnej,  
9 klm. szosą od Biskupca, 60  
mórg roli, dwusieczne łąki i co-  
kolwiek lasu zamierzam natych-  
miast z wolnej ręki sprzedać.

**Antoni Schaffrinna,**

w Stanclewie

(Stanisławo bei Bischofsburg).

## Kantyczki

czyli

kolędy i pastoralki

w czasie świąt Bożego Narodze-  
nia po domach śpiewane,  
z dodatkami pieśni  
przygodnych

w ciągu roku używanych poleca  
w cenie od 0,80, 1,30 i 1,50  
m. księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“.

Posiadłość

11 mórg dobrej roli, 1 morga  
ogrodu z budynkiem mieszkal-  
nym, stodołą i szopą jest zaraz  
pod korzystnymi warunkami z  
wolnej ręki na sprzedaż. Gdzie?  
powie kesp. „Gaz. Olsztyńskiej“.

UCZNIĄ

w naukę kowalstwa, syna po-  
rządnych rodziców przyjmie od  
zaraz lub później

**Michał Gajewski,**  
w Starym Wartemborku.

## Ucznia

w naukę kowalstwa, przyjmie  
natychmiast lub później

**A. Brosch,**

ulica Strzelecka 5a